

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedzieli

rano o godz. 7^{1/2} i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. 2-krotną dost. do domu zł. 1-30

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartalnie 5 zł. 30 ct. " " " 4 " "

miesięcznie 1 " 10 " " 1-35 "

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: " 2 " "

Bezpłatnych dostaw Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:
Za 1 wiersz petytowy albo jego miejsce 10 ct.
nadstawiane wiersz garmondowy 40 ct., incho
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej 60.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:
wydania rannego 2 ct. " 3 ct.
wieczornego 3 " 4 " "
oba wydania razem 4 " 5 " "

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzny 1. 17.

TELEFON 611.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Haasman

Wydawca: **STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.**

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Z sytuacji.

Wiedeń, 15 lutego. Cesarz przyjął wczoraj o godz. 1 z południa ministra spraw zagranicznych hr. Goluchowskiego na dłuższej, osobnej audyencyi.

Wiedeń, 15 lutego. *N. W. Tagblatt* donosi z Cieszyna, że poseł dr. Demel z powodu konfiskaty *Silesii* za artykuł, omawiający w sposób ujemny działalność sądów czeskich, wystosował do ministra sprawiedliwości Rubera list tej treści:

„Podczas gdy w ostatnich numerach czeskich *Novin Tesińskich* i polskiej *Gwiazdki Cieszyńskiej* swobodnie i bezkarnie napadano na sędziów niemieckich za ich działalność urzędową, to *Silesia* uległa wczoraj konfiskacie z powodu artykułu, w którym wyjątkowo omawiano polityczną agitację sędziów czeskich, nie tykając ich działalności urzędowej. W imieniu Niemców wschodniego Śląska protestuję niniejszym przeciw temu niesłychanemu postępowaniu prokuratorzy cieszyńskiej, a wyrażam nadzieję, że W. Ekscelencya przyczyni się do usunięcia tych stosunków, które zamęczają i zachwiewają poczucie prawa w ogółu“.

Wiedeń, 15 lutego. Dzienniki donoszą z Pragi: *Narodni Listy* napadają na czeską Kasę oszczędności za to, że na walnem zgromadzeniu postanowiła poświęcić Grandhotel w Pradze na urządzenie niemieckiego domu akademickiego. Dziennik ten wzywa posłów, aby na najbliższej sesji sejmowej wystąpili z żądaniem ukrajowania Kasy oszczędności.

Praga, 15 lutego. Naczelnicy gmin okręgu Libochowickiego uchwalili 10-go grudnia ub. r. odmówić władzom wojskowym współdziałania swego przy zgromadzeniach kontrolnych, zażądali, aby dla *Żanarnery* wydano druki czeskie, i przesłali władzom wojskowym życzenie okręgów czeskich, aby wysyłały tylko takich urzędników, którzy władają językiem czeskim. Zagrozili przytem, że gdy do dnia 1-go marca 1899, życzeniom tym nie stanie się zadość, to okręgi czeskie wysnują z tego odpowiednie konsekwencje.

Otóż teraz starosta w Raudnitz wydał do naczelników gminy, którzy powyższe postulaty i groźbę podpisali, rozporządzenie, w którym wskazuje na to, że uchwała ich w pewnej części zawiera istotne znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego, że przeto konfiskata tego oświadczenia była zupełnie usprawiedliwiona.

Nadto, ponieważ naczelnicy gmin, którzy wspomniane uchwały podpisali, są tylko organami wykonawczymi i administracyjnymi, którym nie przysługuje prawo podpisywania podobnych oświadczeń w imieniu gmin, przeto starostwo wzywa ich, aby się w ciągu dni 4 usprawiedliwił z tego przekroczenia ustawy i obowiązków.

Praga, 15 lutego. *Narodni Listy* zamieszczają nadesłany im z Wiednia artykuł sytuacyjny, w którym omawiają oddziaływanie politycznych stosunków w Węgrzech na Austryę. W artykule tym powiedziane jest między innymi:

„Chcemy przygotować naród czeski na ewentualności, które mogłyby wydawać się niespodziankami, które jednak w istocie są tylko wynikami przesilenia. Przesilenie to wprawdzie jeszcze nie dobiegło do szczytu, ale jest już od niego bardzo blisko“.

Do *Hlasu Naroda* donoszą z Wiednia: Termin zwołania Sejmu czeskiego nie jest jeszcze ustanowiony. W kołach rządowych istnieją jeszcze różnice zdań co do osobistości, którym należałoby poruczyć rokowanie z Niemcami, celem sklonienia ich, by wstąpili napowrót do Sejmu. Przypuszczają, iż może Baernreither, który udaje się właśnie do Pilzna, na zgromadzenie swych wyborców z wielkiej własności, na życzenie rządu podejmie się tego zadania i postawi pierwsze kroki dla utorowania porozumienia z Niemcami.

Grac, 15 lutego. *Slovenski Narod* omawia młodoczeski manifest, wskazuje na to, że w decydujących kołach największą wagę przykładają do utrzymania dualizmu i zwraca uwagę Czechów na to, że ustąpienie obecnego gabinetu miałyby prawdopodobnie za skutek co najmniej rozporządzeń językowych.

Wiedeń, 15 lutego. W sprawie narodowo politycznych postulatów Niemców, które wypracować mieli delegaci stronnictwa niemiecko-narodowego i liberalnego, donoszą do *N. fr. Presse*, że prace de-

legatów postępują, rażno narzód i zbliżają się ku końcowi.

Najobszerniej zapowiada się referat, mający sformułować narodowo-polityczne żądania Niemców czeskich. Opracowują go pp. Pergelt, Prade i Bärnreither, którzy w przyszłym tygodniu przedłożą go na konferencyi w Pradze.

Po wygotowaniu wszystkich referatów odbędzie się w Wiedniu konferencya wspólna przedstawicieli wszystkich stronnictw niemieckich.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 15 lutego. Półrządowy *Magyar Ujsaq* podnosi, z powodu ostatniej podróży bar. Banffy'ego, Fejervary'ego, Lucacs i Szella do Wiednia, iż rząd obstaje przy tych minimalnych żądaniach, które korona wspólnie z partją liberalną sformułowała.

Jeśli opozycya warunki te przyjmie w takim razie przesilenie będzie zażegnane. W przeciwnym zaś razie — a ewentualność ta będzie właśnie teraz ponownie przedmiotem obrad w Wiedniu — rząd będzie uważał za swój obowiązek w drodze energicznych środków znaleźć sposoby, celem przywrócenia porządku i obrony zagrożonych interesów kraju.

Celem audyencyj wiedeńskich, ewentualnie zaś nastąpić mającej potem wspólnej konferencyi pod przewodnictwem cesarza, będzie właśnie ułożenie tych środków zaradczych oraz uzyskanie zezwolenia korony.

Oczywiście, że mające w Wiedniu nastąpić pertraktacje będą miały jedynie charakter przygotowawczy i że nie wejdą wcale w zastosowanie, skoro w Peszcie nastąpi porozumienie między stronnictwami, którego sobie rząd przedewszystkiem życzy.

Ostatnie słowo ma teraz opozycya, a wiedeńska podróż ministrów i K. Szella, nie zmniejsza bynajmniej wagi tego ostatniego słowa, ani związanej z niem odpowiedzialności.

Wiedeń, 15 lutego. *N. Fr. Presse* donosi, że — jak w kołach dobrze poinformowanych potwierdzają — br. Banffy na onegdajszej audyencyi u cesarza, postawił ponownie kwestyę zaufania, i że zarówno on, jak ministrowie Fejervary i Lukacs oraz Koloman Szell zostali powtórnie powołani do Wiednia, dokąd też wczoraj wieczorem mieli wyjechać.

Dzisiaj odbył się ma pod przewodnictwem cesarza węgierska rada koronna. *N. Fr. Presse* wnosi stąd o bliskim przesileniu gabinetowym na Węgrzech.

Budapeszt, 15 lutego. Do *N. Fr. Presse* donoszą z Pesztu, że dzisiaj zapasę ma ostateczna decyzja w sprawie zażegnania przesilenia na Węgrzech.

Pewność co do tego faktu jest tak wielką, że nawet posłowie sejmowi, stronnictwa liberalnego bawiący poza Pesztem lub mieszkający na prowincyi, zostali wezwani do stolicy.

Po ich przybyciu do Pesztu odbędzie się konferencya, na której ostatecznie sformułowane zostaną warunki ugodowe.

W jaki sposób przesilenie będzie załatwione — nie stanowczego jeszcze powiedzieć nie można — nawet bar. Banffy nie może w tej mierze udzielić informacji.

Wszystko zależy od przebiegu wspólnej konferencyi, która odbędzie się — jak wiadomo — dzisiaj w Wiedniu pod przewodnictwem cesarza.

Sprawa polska w Sejmie pruskim.

Berlin, 15 lutego. Sejm pruski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

P. Porsch z centrum wyraził zadowolenie z powodu onegdajszej mowy ministra skarbu Miquela, który powiedział, że język polski rządowi wcale nie wadzi.

P. Czarliński oświadcza: Nie żądamy wcale, aby rząd zrzekł się prowincyj polskich, domagamy się tylko, aby spełniał przyjęte obowiązki, ale rząd tego nie czyni.

P. Zedlitz wolnokonserwatywny spodziewa się, że rząd postępować będzie wobec Polaków nadal z tą samą energią co dotąd.

Minister spraw wewnętrznych v. d. Recke twierdzi, że nie widzi potrzeby rozwozić się nad polityką rządu wobec Polaków. Panowie z Koła polskiego — mówił minister — znają bardzo dobrze zamiary rządu, a ja mogę im tylko zalecić, aby się zachowywali stosownie do tych zamiarów.

P. Limburg-Stirum konserwatysta, z zado-

woleniem stwierdza, że obecna polityka rządu wobec Polaków jest energiczna i świadoma celu.

Nakoniec p. Staudy konserwatysta, omawia bojkotowanie rozmaitych firm niemieckich przez Polaków i twierdzi, że Polacy, zamiast oskarżać Niemców i rząd, powinni raczej sami uderzyć się w piersi.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 15 lutego. Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad przedłożeniem wojskowym. Minister wojny prosił, aby nie wymagano od niego usprawiedliwienia tego projektu motywami politycznymi lub wyglaszania *exposé* o ogólnej sytuacji politycznej. Minister z wyższego polecenia prosi, aby komisya roztrząsała przedłożenie rządowe li tylko ze stanowiska militarnego.

Ostatecznie przyjęła wczoraj komisya 20 głosami przeciw 8 część przedłożenia wojskowego, dotyczącą nowej organizacji korpusów armii. Za przedłożeniem głosowali: centrum, obie frakcye konserwatywne, narodowo-liberalni i wolnomyślni Zjednoczenie, przeciw wolnomyślna partya ludowa, niemiecka partya ludowa, socjaliści i Polacy.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn, 15. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu Izby niższej Sutherland interpelował rząd czy ma zamiar poczynić kroki, aby zapewnić zniszczenie premij cukrowych.

Brodrick oświadczył, że belgijski rząd prowadzi dalej zlecone mu przez konferencyę brukselską rokowania. Dalsza akcyja Anglii byłaby obecnie przedwczesną.

Sądy rozjemcze.

Londyn, 15 lutego. Wchodząca w skład międzynarodowego parlamentarnego komitetu dla sądów rozjemczych — komisya, złożona z 84 członków Izby niższej, uchwaliła rezolucyę, w której wita z uznaniem inicjatywę cara, co do konferencyi w sprawie rozbrojenia, oraz wyraża nadzieję, że rząd angielski przedłoży tej konferencyi plan w sprawie utworzenia stałego międzynarodowego sądu rozjemczego.

Odczyt prof. Zawiejskiego.

Wiedeń, 15 lutego. Prof. Jan Zawiejski wygłosił wczoraj wieczorem w Towarzystwie austr. inżynierów i architektów odczyt, w którym wyluszczył przyczyny, jakie go skłoniły do podjęcia znanej akcyi — w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa publicznego redutom operowym.

W prelekeyi swej wyjaśnił również prof. Zawiejski szczegółowo znane swe projekty w sprawie adaptacyj gmachu opery nadwornej na cele redut.

Odczyt miał ogromne powodzenie. Prelegentowi składano liczne gratulacye.

Restauracya Wawelu.

Kraków, 15 lutego. W sprawie restauracyi Wawelu przybędzie do Krakowa w najbliższych dniach p. Wereszczyński, członek Wydziału krajowego, celem dalszego prowadzenia rokowań z rządem i wojskiem, co do budowy nowych budynków wojskowych dla pomieszczonych na Wawelu oddziałów wojskowych.

Tym razem idzie jeszcze o wybudowanie składu dynamitu dla wojskowości, na co odpowiedni grunt gmina chce dać w lesie Wolskim. W nara-dach weźmie także udział poseł Popowski.

Jest to już ostatni punkt, wymagający porozumienia, poczem rozpocznie się budowa nowych zakładów wojskowych w szybkim tempie.

Stan powietrza.

Wiedeń, 15 lutego. Wiatry w ogóle słabe, bez określonego kierunku. Niebo lekko zachmurzone. Deszczów brak.

Wczoraj o godzinie 7 notowano: Bregencya 0'9, Wiedeń 0'7, Praga 5'6, Budapeszt 3'1, Lwów 4'2, Sybin —3, Pancsowa 1'8, Lesina 10'4, Tryest 6'4, Celowiec —2'1, Sonblich —6, Semering 0° Celsiusza.

Morze adryatyckie prawie spokojne. Powietrze łagodne z lekkim przymrozkiem w nocy.

Z obrębu kolei państwowych: Cheb 2'8 pogodnie; Muszyna 4'5 pochmurno; N. Zagórz 3'4 pogodnie; Voels 0 spokojnie; Neumarkt (Styrya) —2 spokojnie; Prebichl —3 pogodnie.

Nowy Jork, 15 lutego. Orkan, który kilka dni tu szalał, ustał wreszcie; pogoda obecnie piękna.

Podgórze pod Krakowem, 15 lutego. Odbyło się tu wczoraj w sali Rady miasta uroczyste wręczenie orderu Franciszka Józefa p. Bernardowi Libanowi, właścicielowi wielkiej fabryki cementu w Podgórzu, radnemu i asesorowi miasta, oraz członkowi Rady powiatowej podgórskiej. W uroczystości wzięli udział starosta podgórski hr. Edward Starzeński z urzędnikami starostwa, prezes Rady powiatowej Karol Czecz, rada miasta Podgórze z burmistrzem radcą dworu Garbaczyńskim na czele i naczelnik sądu p. Górski z urzędnikami sądowymi.

Wiedeń, 15 lutego. *Polit. Corr.* donosi z Petersburga, że powodem odjęcia *Graźdaninowi* prawa przyjmowania inseratów, były artykuły tego dziennika, skierowane przeciw bankowi szlacheckiemu, który jest instytucją państwową.

Paryż, 15 lutego, Agencja Havasa donosi z Algieru, że tłumy, przeważnie z kobiet złożone, przyszedł Rochefortowi i Maksowi Regisowi, gdy odjeżdżali, demonstracją owacującą. Spokoju jednak nie zakłócono.

Paryż, 15 lutego. Ostatnimi czasy zamówili Orleaniści w Brukseli 50.000 guzików i szpilek z głową pretendenta, które miały być przewiezione do Francji dla celów agitacyjnych — rząd francuski jednak, otrzymawszy o tem wiadomość, zatrzymał całą przesyłkę na granicy.

Abazya, 15 lutego. Na wczorajszym nabożeństwie żałobnym za duszę hr. Abensperga-Trauna obecnym był arcyks. Franciszek Ferdynand.

KRONIKA.

Prezydent wyższego sądu krajowego, dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, powróciwszy z Wiednia, objął urzędowanie.

Mianowania. Prezydium krajowej dyrekcji skarbu zamianowało rezydentami rachunkowymi w IX. klasie rangi oficyałów rachunkowych: Kazimierza Jasiewiczza, Artura Borysiewiczza, Władysława Hischtina, Stanisława Beneszka, Edwarda Neussera i Włodzimierza Sztogryna; oficyalami rachunkowymi w X. klasie rangi asystentów rachunkowych: Włodzimierza Kulczyckiego, Antoniego Hassera, Tytusa Mukaczyńskiego, Jarosława Lewickiego, Eugeniusza Iwasieczkę, Cyryla Świdzkiego i Antoniego Wilcekiego; asystentami rachunkowymi w XI. klasie rangi praktykantów rachunkowych: Marcelego Fuksiewiczza, Wojciecha Szczepańskiego, Kazimierza Kochmańskiego, Maryana Macielińskiego, Maryana Tyszkowskiego, Józefa Lysogórskiego i Władysława Tabora.

Odnaczenia w żandarmeryi. Cesarz nadał srebrny krzyż zasługi z koroną kierownikowi posterunku tyt. wachmistrzowi Szymonowi Pachtingerowi w Czerniowcach i tyt. wachmistrzowi Janowi Szczukiemu we Lwowie, dalej srebrny krzyż zasługi tyt. wachmistrzowi Zygmontowi Lechwarowi we Lwowie i tyt. kierownikowi posterunków Karolowi Lauferweilerowi w Czerniowcach za ocalenie człowieka od utonięcia, a Filipowi Bollenbachowi we Lwowie za ocalenie człowieka z pożaru, z narażeniem własnego życia.

Z ruchu przedwyborczego. Komitet przedwyborczy (do Rady miejskiej) szynkarzy, kawiarzy, restauratorów i oberżystów zawiązał się i urzęduje w domu pod l. 3 przy placu Dominikańskim.

Przewodniczącym jest Tomasz Najbarcz, zastępcą Edward Hellwig.

Zgromadzenie wyborców stronnictwa katolicko-narodowego, odbędzie się we środę, dnia 15 lutego w szkole Staszica ulica Skarbowska l. 41. o godzinie 7 wieczorem. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

Wyrokiem trybunału Maks Ehrlich skazany został wczoraj wieczorem na 14 dni aresztu.

Sambor. (Od nasz. kor.) Dnia 4 bm. odbył się tu staraniem „Towarzystwa prawniczego“ wieczór z tańcami przy licznych udziałach miejscowych, jak i zamiejscowych gości. Zabawę rozpoczęło polonemem, prowadzonym przez prezesa Tow. praw. radcę dworu p. A. Janowskiego. Do kadryla stanęło 58 par pod mistrzowskim przewodnictwem dzielnego wodzireja p. W. Kołczykiewiczza, auskultanta sądowego; imponująco wyglądały przepyszne stroje pięknych dam. Zabawa szła nader ochoczo, a zakończył ją biały mazur o godzinie 6 rano. Znaczny dochód z wieczoru przeznaczono na obiady dla głodnych dzieci.

Złoczów. (Od nasz. kor.) Dobiegający do końca karnawał zmobilizował w sobotę „całe miasto“. To też bawiono się ochoczo na wieczorku kostyumowym, urządzonym przez Kasyno w sali teatralnej, którą komitet nader gustownie przystroił. Przegrzywała muzyka 80 pułku, ze Lwowa umyślnie sprowadzona.

W sali miejskiej bawiła się do godziny siódmej rano ochotnicza straż ogniowa, a i w prywatnych domach bawiono się wybornie.

Karnawałowy humor udzielił się nawet i synom Marsa, z których kilku po szerokiej zabawie taką wywołano awanturę, że aż trzy patroli z trudnością uspokoiły uzbrojonych w koly kolegów.

Wydzierżawienie propinacji tutejszej przez hr. Badeniego zatwierdziła dnia 9 b. m. Rada miejska.

Jubileusz Puszkina. Zatwierdzony program uczczenia pamięci Puszkina opiewa, jak donoszą z Petersburga, następująco:

chida w Petersburgu w soborze Kazańskim, w cerkwi przy muzeum aleksandryjskim i w cerkwi Koniuszych, skąd odbył się w swoim czasie pogrzeb zwłok poety, w Moskwie zaś w cerkwi Zjawienia Pańskiego, w parafii, gdzie urodził się poeta, tudzież w klasztorze Świętogórskim, wreszcie w gub. pskowskiej na grobie poety, 2) w d. 26 maja po nabożeństwie ma odbyć się uroczyste posiedzenie publiczne cesarskiej Akademii nauk, 3) od d. 15 maja do 26 t. m. w wielkiej sali odczytów Akademii nauk ma być otwarta wystawa przedmiotów, należących do Puszkina, 4) widowiska dramatyczne i operowe z dzieł poety w kwietniu w tygodniu świątecznym w ciągu pięciu dni, 5) władze, pod których zarządem pozostają zakłady naukowe, obchodzić będą rocznicę stosownymi uroczystościami, 6) odczyty dla ludu w stolicach i w całej Rosji, 7) uroczystości artystyczne towarzystw prywatnych na cześć Puszkina, 8) prof. Wasniewow przygotowuje ilustracje do jednego z dzieł A. S. Puszkina, 9) wybiecie medalu na cześć poety; medale srebrne lub brązowe wydane będą wszystkim kończącym szkoły uczniom zakładów naukowych, którzy w r. 1899 otrzymywać będą nagrody, 10) utworzenie przy ces. Akademii nauk oddziału belletrystyki na cześć Puszkina. Rząd wyda rozporządzenie, zmierzające do utrzymania w porządku po wieczne czasy grobu Puszkina w klasztorze Świętogórskim. Rząd nabeździe folwark i grunt majątku Puszkina, wsi Michajłowskoje, z upoważnieniem szlachty pskowskiej do urządzenia w majątku tym przytulku dla sędziwych a ubogich pisarzy.

Oszczędność kobiet we Francji. Niezwykła a ciekawa statystyka ukazała się w urzędowym organie francuskiego ministerstwa finansów. Wykazuje ona liczbę książek oszczędności, posiadanych przez Francuzki. W roku 1880 tych książeczek było 20.000, już w roku 1882 liczba ich wzrosła do 38.000, a w roku 1886 aż do 65.000. Ciekawą i charakterystyczną jest przyczyna tego nagłego zwiększenia się oszczędności. Oto do roku 1880 żony nie miały prawa składać pieniędzy w kasach, bez upoważnienia mężów. Prawodawca wychodził z tej zasady, że żona oszczędza zwykle pieniądze z funduszy, udzielanych jej przez męża na potrzeby domu, więc małżonek powinien wiedzieć, co się z niemi dzieje. To stare prawo zostało zmienione w roku 1880 i od razu kobiety stały się niezwykle oszczędne. Czegoż to dowodzi? Dzienniki francuskie twierdzą, że tego — iż nietylko kucharki, ale i panie francuskie pobierają „koszykowe“, czyli innemi słowy — oszukują własnych mężów; że 65.000 małżonków daje znowu za wiele pieniędzy na potrzeby domu. Ma się rozumieć — liczba książeczek, składanych z upoważnieniem męzkowskim, zmniejszyła się olbrzymio. W roku 1882 było ich jeszcze 7.648, w roku 1896 tylko 4.598. Więc na 65.000 żon, zaledwie 4.598 zasługuje w zupełności na zaufanie mężów.

Studenci w balecie. Studenci rzymscy, pragnąc obchodzić ostatki karnawału w sposób oryginalny, postanowili urządzić... balet na jednej ze scen rzymskich. Tytuł baletu „Giris“, a treść stanowi parodię ostatniej opery Mascagniego „Iris“. Wszystkie bez wyjątku baletnice, zadziwiające widownie dzielnością popisów choreograficznych, „w barzo — jak zapewniają dzienniki rzymskie — „interesujących kostymach“, zrekrutowane były z pośród... studentów. Punktem kulminacyjnym baletu był taniec alegoryczny „Aurora“, w którym cały skład baletu niespożytą okrył się sławą. Dzienniki ilustrowane skorzystały z niezwyklej okazji i oto publiczność włoska od tygodnia ogląda podobizny studentów rzymskich w fantastycznych, głęboko dekolowanych kostymach baletnic.

Olbrzymi most w Syberji. Największym mostem kolejowym świata, będzie bezwątpienia most kolei syberyjskiej przez Jenissei. Koszta budowy wynoszą 2,300.000 rubli. Początkowo miał być skończony na wiosnę 1900 r. Wedle najnowszych wiadomości jednak, będzie mógł być oddany do użytku, już tej wiosny w maju. Jest on zbudowany wyłącznie z żelaza i kamienia.

Bakterye, jako siła poruszająca. Wedle *Chemiker Ztg.* inżynier Melnikow w Odesie skonstruował mały model maszyny funkcyjującej zapomocą produktów czynności życiowej bakterji. Teraz więc można mówić o motorze poruszonym przez bakterye, jak się mówi o motorach parowych i gazowych. Chociaż ta maszyna nie ma żadnego praktycznego znaczenia, jest jednak bardzo zajmująca, bo można w niej studyować czynność życiową bakterji. Melnikow używa procesu fermentowania alkoholowego: rozkłada cukier owocowy zapomocą bakterji drożdżowych (*Saccharomyces cerevisiae*). Z 180 cząstek glukozy powstaje 92 części alkoholu i 88 bezwodnika węglowego. Do miedzianego naczynia daje się cukru owocowego, kwasu fosforowego i azotowego, żelatyny wody (15 proc.) i drożdży. W temperaturze 20° wzrasta ciśnienie w tem naczyniu, do następnego dnia, do 4 1/2 atmosfer. Jeżeli się odpowiednio do wielkości naczynia, dobierze przekrój cylindra, można pracować bez przestanku 20—30 godzin. Trzeba starać się zrobić fermentowane jak najrychlej. Fermentowanie wywołane przez rozmaite bakterye (*Saccharomyces cerevisiae*, *S. mycoderma*, bakterye kwasu mlekowego i inne) mają rozmaite wydajności pracy, stosownie do mniejszej lub większej ilości wytworzonego kwasu węglowego i innych gazów. Melnikow będzie robił teraz doświadczenia, czy w podobny sposób nie można by użytkować bakterji wywołujących gnicie, a także tych, którzy wytwarzają inne gazy, jak siarkowodor i t. p.

Z ziejów hazardu. Z powodu znanej berlińskiej afery o szulerstwo podaje *Dziennik Poznański* obszernie studyum p. „Tajemnice z półświatka szulerki“.

Starożytna Grecya, czytamy tam, nie ma ani w prawodawstwie ani w historii swej śladów tej choroby. Prawo rzymskie natomiast odbiera już wyraźnie długom z gry pochodzącym znaczenie długu; nieszczęśliwy gracz może nawet przegraną kwotę wyskarzyć, szczęśliwy natomiast wygranej na kredyt, nigdy.

U Germanów, nietylko pieniądź ale dobytek, slugi i żonę, ba! nawet gracz samego siebie mógł przegrywać.

Prawo niemieckie z wieku 14 odróżnia grę mierzalną, dozwoloną, od nadmiernej, zakazanej a znacznie później zakazuje gry na kredyt, aż wreszcie w konsekwencji też długów z gry nie uznaje.

W Polsce, zarazem niewątpliwie przez sąsiadujące Niemcy, walczą niejednokrotnie kaznodzieje (św. Jan Kapistran 1354 r., podług „Przewodnika Katolickiego“), z powstającą namietnością do hazardu i zawsze skutecznie, dopokąd nas August Sas pijaństwem, rozpustą i karcjarstwem nie zdemoralizował.

Najszerze rozmiary przybiera epidemia ta we Francji, która może się chlepieć nie tylko macierzyństwem publicznych domów gry, ale i wymysłem wszelkich najwęższych do dziś istniejących systemów gry hazardowej.

Olympia Mancini, hrabina de Soissons, dama dworu Ludwika XIV., siostrzenica potężnego ministra, kardynała Mazarin, dzierży tę „chwale“ stworzenia pierwszego domu gry. Przeznaczyła ona na ten cel swój pyszny pałac „Hôtel de Soissons“.

Tam się zbiera śmietanka Francji, począwszy od wszechwładnego ministra, tam doznaje w młodziutkim wieku późniejszy Ludwik XIV. pięknych przykładów w swem wychowaniu. Później Olympia, skompromitowana w procesie trucicielki Voison, ucieka pod ciężkim zarzutem otrucia kilku dostojnych osób, a między nimi i swego męża, do Hiszpanii. Hôtel de Soisson sprzedaje przedsiębiorczemu towarzystwu.

W Hiszpanii pozyskuje Olympia zaufanie królowej Maryi Anny, żony Karola II., ale i ztąd pod zarzutem zamiaru otrucia swej przyjaciółki a królowej, uciekać musi, tuła się po świecie lat kilka i w r. 1708 umiera w Brukseli w nędzy najokropniejszej, zapomniana i wzgardzona przez świat cały.

Taki to czar w nadobnem zresztą ciele jest twórcą poprzedniczką Homburgów, Wiesbadenów, Monaco. Twórca godzin dzieła, a dzieło swego twórcy. „Szlachetne“ zyski hotelu de Soisson budzą szybko konkurencyę i powstaje wkrótce wysoko arystokratyczny „Hôtel de Gèvres“. Obadwa kwitną za Ludwików XIV, XV. i XVI. i dopiero w r. 1839 za Ludwika Filipa ustawa prawna je zamknięto.

Hektografy. Hektograf jest pomysłem dość praktycznym, lecz jedno „ale“ zniechęca wielu do krzystania z tego przyrządu, a mianowicie uciążliwe zmywanie z masy atramentu. Otóż w Berlinie i Wiedniu są w użyciu od kilku tygodni hektografy tego rodzaju, iż masa jest nasycana jakimś płynem lub nabijana elektrycznie, tak, że nie potrzeba atramentu zmywać, gdyż po upływie paru godzin sam niknie bez śladu. Zastosowanie tego sekretu do hektografów, wyrobionych u nas, zachęciłoby wielu do krzystania z tych aparatów.

W administracji złożyli: na pomnik Mickiewicza, Mundzia, Gienia, Aniela, Stefa, Mania i Ocio z Koszowa 2 złr. 50 ct.; Schloss, inżynier, przedsiębiorca z Stryja 1 zł.

Dla wdowy M. K. Helena Rejmańska z Mościsk 3 złr.
Sprostowanie. W „Stowie Polskim“ z dnia 12 lutego rb. nr. 37 w ogłoszeniu „Przyjechali do hotelu Imperial“ zamiast „Mikołaj Wojciechowski z córkami z Czernichowa“ powinno być „Mikołaj Cichocki z córkami z Podola ros.“ i to jak następuje: M. Cichocki z córkami Podole ros., M. Wojciechowski Czernichów itd. itd.

Zmarli we Lwowie:
Dnia 7 lutego b. r.: Bożejewska Agnieszka, żebraczka, lat 75, zapalenie płuc. — Adanczuk Helena, córka woźnicy, lat 16, gruźlica. — Podkówa Franciszek, tragarz, lat 38, ropień otrzewnej. — Aczkiewicz Jan, szewc, lat 35, gruźlica płuc. — Beznak Krzysztof, rolnik, lat 74, uwiad starczy. — Kozber Adalbert, syn sierżanta wojsk., 6 tygodni, zapalenie płuc. — Chudio Jan, syn rzeźnika, lat 6, zapalenie płuc. — Milewski Teodor, b. rzadca prywatny, lat 61, udar mózgu. — Szczupakowski Roman, syn wyrobniaka, 8 miesięcy, zapalenie płuc. — Kozak Stefan, syn wyrobniaka, lat 2, gruźlica — Ractawska Marya, córka zarobnika, lat 15, gruźlica. — Górecka Marya, żona zarobnika, lat 59, zapalenie płuc. — Hütt Cyryl, zarobnica, lat 44 choroba Brigha. — Trzy wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 17 osób.

Repertuar teatru hr. Skarbka:
W środę 15 bm. po raz pierwszy „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedia w 3 aktach Al. Bissona.
W czwartek 16 b. m. po raz pierwszy w tym sezonie „Mignon“, opera w 4 aktach A. Thomasa. Występ Miry Heller, Aleksandra Myszygi i Jul. Jeromina.
W piątek 17 bm. po raz drugi „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedia w 3 aktach Bissona.
W sobotę 11 bm. popołudniu o godzinie 3 1/2 dla młodzieży szkolnej: „Grube ryby“, komedia w trzech aktach Michała Baluckiego.

W sobotę wieczorem o godzinie 7 1/2 gościnny występ p. Aleks. Bandrowskiego, po raz trzeci „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach, 4 odsłonach Ryszarda Wagnera. Występ Teresy Arkłowej, Miry Heller, Jul. Jeromina i Józefa Szymańskiego.
W niedzielę 19 b. m. o godzinie 3 1/2 popołudniu „Tante“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:
W czwartek 16 bm. „Ktore lepsze“, komedia w trzech aktach Piotra Wolfa (pierwszy występ p. Natalii Siennickiej).
W piątek 17 b. m. „Joine Firulikes“, sztuka 5 aktach ze śpiewami i tańcami, przez G. Zapolską (popularne).
W sobotę 18 b. m. „Dla szczęścia“, dramat w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego (nowość). „Dziewiczy wieczór“, akwela sceniczna w 1 akcie G. Zapolskiej (nowość). Benefis Ludwika Solskiego.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 15 lutego. (Kursy poniżej w cedule giełdowej.) Tendencja wogóle silna; banki szczególnie dobre. Montany chwiejne; przy końcu zwyżka w walorach tytoniowych.

Budapeszt, 15 lutego. Wczoraj giełd. Austr. kred. 369 — Węg. bank kred. 398-75 Węg. bank eskontowy 263-75, Węg. bank hipoteczny 248—, Węg. renta koronowa 97-85, Rimaniurania 32-25, Węg. 4-proc. renta 119-85, Węg. bank dla przem. i handlu 105-50, Staatsbahny —, Koleje uliczne 404-75. Kol. południowa —, Węg. poz. premiova 161-75, Austr. renta koronowa 102—, Węg. renta koronowa 97-70, Elektr. kol. uliczna 231-50, Ganz & Co. 2210, Salgotarjaner 644—, Austr. złota renta 120—, Akcje elektr. 150—.

Frankfurt, 15 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 231—, Staatsbahny 154-90, Lombardy 30-90, Alpy 233-80, Austriacka renta papierowa 101—, Austr. srebrna renta 100-95, Austr. złota renta 101-90, Węgierska złota renta 100-60, Unionbanki 165—, Akcje elektr. 165-50. Kolej półn.-zach. —. Usposobienie mocne.

Berlin, 15 lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy. Kredyty 230-75, Staatsbahny 155-50, Lombardy 30-90, Austr. złota renta 100-80, Austr. srebrna renta 100-75, Węg. złota renta —, Disconto Comandit 202-90, Laura 223—, Bochumer 240-50, Harpener 180-40, Kolej Ostpreussen 94-50, Kolej Mittelmeer 110-25, Kolej Meridional 143-90, Kolej Henry 102-90, Renta włoska 95-70, Południowa —, Mławka —, Turki 117-75, Renta hiszp. —. Prywatne dyskonto 3-75, Austr. renta papierowa —, Bustichradery —, Austr. banknoty 169-50 Alpy 100-75, Dewizy na Wiedeń (długie) 169-45, Dewizy na Wiedeń (krótkie) —, na Paryż (krótkie) 81-10, na Amsterdam 108-75, na Londyn długie 20-31 i krótkie 20-41.

Berlin, 15 lutego. Wczor. giełda wieczorna (Nachboerse) Kredyty 230-75, Staatsbahny 155-25, Lombardy 30-90, Rosyjskie banknoty (kasal) 218-40, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Comandit 202-90. Usposobienie słabsze.

Paryż, 15 lutego. Wczor. giełda Cred. foncier 760.—, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka 229—, 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 55-40. Usposobienie mocne.

Hamburg, 15 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 230-70, Lombardy 31-20, Staatsbahny 155—, Austr. złota renta 101-30, Węgierska złota renta 100-80, Srebro 80-75, żądano, —, placono. Srebrna renta 81-25, Włoska 94-50. Losy z 60 r. 148-05. Usposobienie mocne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 15 lutego. Pszenica na marzec 9-64 do 9-65, na kwiecień 9-42 do 9-43, żyto na marzec 7-86 do 7-88, na jesień — do — zł., kukurydza na październik — do —, owies na marzec 4-74 do 4-75 na październik — do —, kukurydza na maj 1899 r. 5-80 do 5-82, rzepak na sierpień 1899 r. — do —.

Praga. Cukier gotowy 12.60, na luty 12-62, na marzec 12-75 1/2. Nowa kampania 12.20.

Berlin. Spirytus (siebziger) loco 40-30, (fuenzfiger) —, **Wrocław**. Pszenica stara biała —, żółta stara —, nowa biała 10-70, nowa żółta 10-60, żyto 14-40, owies stary —, nowy 13—, rzepak —.

Spirytus (Fünzfiger) na styczeń 56-80 za wypowiedzeniem, (siebziger) na luty 37-30 za wypowiedzeniem. (fünzfiger) —, za 100 kl. 12-75.

Paryż. Żyto na bieżący miesiąc 14-35, na marzec-kwiecień 14-50, na cztery miesiące od marca 14-50. Pszenica na bieżący miesiąc 21-55, na luty 21-65, na marzec-kwiecień 21-70, na 4 miesiące od marca 21-70.

Mąka znak „12” na miesiąc bieżący 45-45, na marzec-kwiecień 45-85, na cztery miesiące od marca 45-80.

Spirytus na bieżący miesiąc 44-25, na marzec-kwiecień 44-50, na cztery miesiące od maja 44-25, na cztery ostatnie miesiące 40-25.

Cukier biały na bieżący miesiąc 29-12 1/2, na marzec 29-37 1/2, na cztery miesiące od maja 30-12 1/2 na cztery miesiące od października 29-12 1/2.

Hamburg. Spirytus na luty-marzec 19-40, na kwiecień-maj 18-90. Nafta loco 6-85.

Hamburg. Pszenica loco nowa holszt. 161 do 164, żyto meklembskie nowe 147 do 152, południowo-rosyjskie nowe 119 do 120. Nafta loco 6-85 mk.

Wiedeń, 15 lutego. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie notowano: Pszenica na wiosnę w obrotach 9-58 do 9-59, pszenica na maj czerwiec 9-27 do 9-29, żyto na wiosnę 8-09, owies na wiosnę 6-11 do 6-12, kukurydza na maj czerwiec 5-03 do 5-04, rzepak na sierpień wrzesień 12-25 do 12-35.

Przy zamknięciu giełdy usposobienie słabsze: pszenica na wiosnę 9-57, żyto na wiosnę 8-08, pszenica na maj czerwiec 9-26 do 9-27.

Ceny spirytusu: 18— za gotówkę, 18-10 za wypowiedzeniem.

TYGODNIK finansowy i handlowy.

Przegląd giełdowy.

Wiedeń, 13 lutego.

Z końcem ubiegłego tygodnia zapanowało na tutejszej giełdzie usposobienie spokojniejsze a nadstanie bezustannej dotąd zwyżki niektórych efektów lokalnych, zreflektowało nieco spekulantów. Zbyt przesadna dążność do wykorzystania wyjątkowo korzystnej sytuacji w dziedzinie przemysłu żelaznego, objawiającej się ciągiem podwyższeniem cen surowca, przybierała chwilowo takie rozmiary, że nawet drobnych transakcyj nie można było dokonać bez zafiarowania znacznie wyższej ceny, ničem zresztą nie usprawiedliwionej. Jak dalece zaś sięgał rozpęd bezmyślnej i rozgorączkowanej spekulacji, wskazuje najtrafniej fakt, że w ciągu ubiegłego tygodnia zdołał nawet tak mierny efekt, jak akcje Towarzystwa wyrobu stali w St. Egiydy uzyskać prawie 30 zł. zwyżki. Ostatni kurs 121 wobec dywidendy 2 zł. wygląda na formalną parodię, gdyż trudno przypuścić, aby kto na serio kupował papier, który mu przynosi 1 1/4%. Wogóle odnosiło się chwilowo wrażenie, jak gdyby spekulacja wogóle już nie liczyła się z realną podstawą swych transakcyj, lecz na ślepo pędziła ku wyżynom kursowym, z których spadek byłby nietylko bardzo bolesny wogóle, ale wręcz zabójczy dla biernej rzeszy pomniejszych spekulantów. Mimo tego nie można twierdzić, aby obawa krachu była na razie tak bliska, a tenże w swych następstwach tak groźnym jak w r. 1895, a to już z tego powodu, że rejon spekulacyjny jest nieporównanie znacznie mniejszy, niż przed czterema laty. Wówczas spekulowano we wszystkich efektach bez

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 lutego 1899 r.

Ogólny dług państwa.

	placa	stadja
Renta papierowa	101.05	101.85
Renta srebrna	101.25	101.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. zak. 4%	173.—	175.50
1860 po 600 zł. wa. 5%	—	—
1860 po 100 zł. 5%	195.—	198.—

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	120.30	120.50
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	101.85	102.05
Renta lowest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	86.70	84.90

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w zlocie wolne od podatku na 100 zł. 4%	120.50	121.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	127.20	128.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	99.60	100.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	210.75	211.75

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	113.20	114.—
w zlocie za 200 zł. 5%	138.—	—
Kol. bukowin. lokal. na 200 kor. 4%	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99.45	100.45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	99.—	99.80

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	119.85	120.05
w wal. kor. za 200 zł. 4%	97-85	98-05
obl. prap. za 100 zł. 4 1/2%	100.75	101.75

Inne publiczne pożyczki.

Pod. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	98.15	99.15
Bukowin. obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	102.75	103.65
Gal. pod. kraj. z r. 1878 na 100 zł. 6%	—	—
Gal. pod. kraj. z r. 1898 na 200 kor. 4%	97-40	98-20
Gal. oblig. propin. z roku 1889 za 100 zł. 4%	98.—	99.—
Pożyczka premiova m. Wiednia z r. 1874 za 100 zł. 4%	127.—	—
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	94.—	94.70
Renta włoska za 100 kor. 4%	—	—
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	111.75	112.25
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	34-50	35.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	62.25	62-75

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.)		
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	98.80	99.30
obl. pr. z r. 1880 3%	121.90	122.20
1889 3%	117.50	118.25
Bukowin. zakł. kred. ziem. los. 5%	104.75	105.25
los. 4%	98.60	100.—
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	110.—	111.—
los. 60 lat 4 1/2%	100.25	101.—
koron 4%	—	—
60 lat za 200	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	95.50	96.—
4% los. 41 lat	98.—	98.50
4% stare	97.75	98.10
4% za 200 kor.	95.20	95-40
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2% 51 1/2 lat swrotne	101.—	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 8 em. 4 1/2 lat za 200 kor. 4 1/2%	100.75	—
Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	98.—	99.—
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	97.50	98.60
Austr. węgiersk. banku 40% lat los. 4%	100.10	101.10

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1881 za 300 zł. 4% mntel 10%	92.10	93-10
Kolei Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4%	99.—	99-80
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	99.50	100.—

Akcje banków (za sztukę)

Banku Anglo austr. 120 zł.	159.30	160.30
Peszt. banku budowl. 500 zł.	1470.—	1478.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	369.—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.50	398-50
De. austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	746.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	384.—
dla handlu i przem. 200 zł.	285.—	297.—
Banku dla kraj. koronowych 200 zł.	249.—	—
Austro-węg. 600 zł.	919.—	923.—
Związk. (Unionbank) 200	228-25	—
Czesk. banku związk. 100 zł.	135.—	136.—
Złototrenska banka 100 zł.	135.—	137.—

Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. (akc. zakł.) 200 zł.	268.—	207.—
Kolei półn.-wes. Ferd. 1000 zł. mk.	8510.—	8530.—
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.—	295.50
wschodn.-galic. lokaln. 200	198.—	200.—
południowycy 200 zł. por ulit	264.50	265.—
południowycy 200 per ulitno.	68.—	68.50
węgier. galicj. l. 200 zł.	214.50	215.50

Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Gal. karcap. naft. towarz. 509 kor.	400.—	—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	234.75	239.—
Przegląd Tow. żelazn. przem. 200	1125.—	1136.—
Schodnia 500 kor.	860.—	875.—
Tureckie zarz. tytoniow. 500 fr. per. ult.	121.25	—
Trifal. tow. kop. węgla 70 zł.	184.—	186.—

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilla) 5 zł.	6.30	7-30
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	193.75	199.75
Clary 40 zł. mk.	62.—	63.—
Tow. żel. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	170.—	180.—
Pożyczka m. Insubruku 20 zł.	99.25	90.25
Losy m. Krakowa 20 zł.	28.60	27.90
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.25	25.25
Clary 40 zł. mk.	66.50	67-50
Pałly 40 zł. mk.	64.50	65-50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.20	12.—
Losy fund. arc. Karola 10 zł.	26.25	27.25
Salina 40 zł. mk.	85.—	86.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	29.50	30.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	84.50

Pożyczka m. Stanisława 20 zł.

55.—	60.—
100.—	100.—
60 zł. 4%	—
80.—	84.—

Waldeteln 20 zł. mk.

60.—	64.—
------	------

Waluty.

Dukat cesarski	5-71	5-73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	9-55 1/2	9-56 1/2
20-markówka	11-78	11-82
Rosyjski półimperyal	—	—
Nieruwickie banknoty za 100 marek	58.92	59.05
Włoskie banknoty za 100 lir.	44-45	44-55
10 funtow sterlingów	120-45	120-55
Ruble (za 100 rs.)	127-70	127-75

Berlin, dnia 14 lutego:

Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya 6-11	102.10
3 1/2 proc.	99-30
3 proc. Serya A.	89-70
Pozn. listy rentowe 4 proc.	102.00
3 1/2 proc.	—
Pozn. obligacje prow. 3 1/2 proc.	99.50
Ruble (100)	218-95
Austr. banknoty (100)	169.60
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	—

Warszawa, dnia 14 lutego:

Listy likwidac. Król. Polsk. duża	100.00
drobna	100.20
Ros. Pol. Prem. z roku 1864	252.00
1866	273.20
Obl. prem. Banku szacheckiego	237.—
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duża	100.65
drobna	—
miasta Warszawy ser. VII.	—
4 1/2 proc.	90.00

Petersburg, dnia 14 lutego:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864	291.—
z r. 1866	273.—
Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.	100.—
rosyjskie	—
kijowskie	99.75
wileńskie	99.75
charkowskie	99.75
chersonskie	100.—
besarab.-tnurydz.	99.50

Władysław Orkan.

Komornicy.

POWIEŚĆ.

Wojtek uśmiechał się, rad z czegoś.
— Tam nie tak źle! — powtarzał.
— E he! — przedrzeźniała mu Zosia. — To idź...
— A pudę! — śmiał się — pudę!...
— Trzaby mu odpisać — rzekła po chwili Margoska.
— Dyć jakże! — dorzuciła Jagnieska.
— Napisze się mu, niech przyjedzie. Ma tam zmitrężyć zimę, to i tu jest miejsce la niego. Zarobi tło, albo więcy, a na życie nie wyda...
— Słusznie macie! Na wiosnę potem jechać może...
— Jak będzie chciał.
— Napiszcie!
— To też Wojtuś napiszesz — prosiła Margoska. — Powiem ci jak, ino, że papieru ni ma w chałupie...
— Dyć ja mu sam powiem, jak zajadę.
— Kanyż byś jechał?
— E do Pesztu!
— Nie bajże, dziecko, nie baj... Masz ty rozum?
— Wiesz ty, jak to daleko... wobce kraje — mówiła Jagnieska.
— Dyć nie za morzem — odparł, stając na

środku izby — a choćby i za morzem, to nie cuda! Na sam kraj świata ludzie idą...
— Masz to o czym?
— Pomagale wach w kuźni Jaškowi, tocz zarobił. Na drogę mi wystarczy, nie bójcie się!
— Pozwoli ci to ociec?
— Ehe, bo się go będę pytał, myślicie? Coby mie zbit na odchodnem?... Nie głupich! Dyć by mie, chrzestna matko, co dzień prał, żebych niech uciekał... Jak się rozje na kogo, to na mnie odbije... taki ociec! Radbych wiedzieć, co on też ino z paskiem zrobi, jak mnie nie bedzie...
— Wojtek! — zaleciało z wiatrem od tracza.
— Hażbieta cię woła...
— Trza iść! Jak to słoneczko leci, to strach...
Już śród połn. Czuję, że mie ta bicie nie ominie... Ale niech ta! Niech się ociec użyje na mnie, choć ostatni raz...
— Nie gadajże!
— Ostańcie z Bogiem. Ja tu przylecę jeszcze, nim odejdę...
A nachylając się do zadziwionej Zosi, szepnął cichutko:
— Powiem ci cos na ostatku...
— Teraz powiedz... no powiedz!
Przytrzymała go za rękę.
— Nie, jaże pudę we świat...
Wydarł jej rękę, której się trzymała, jak pajak drobnymi paluszkami i zniknął w sieni za drzwiami.
— Co on mi też powie? — pomyślała Zosia i radowała się już naprzód ciekawością.
Matka, kiwając głową, nie mogła wyjść ze zdziwienia po niespodzianem oświadczeniu Wojtka.

— Spodziałbyś się ta!
Jagnieska nie dziwiła się niczemu. Ona już dawno przestała się dziwić.
— Może on i naprawdę myśli o tem... przejęty skrab!
— Dyć widzisz Jagnieś, jacy to ludzie teraz... ledwo się odkołysz i już we świat!
— Z rozumem na świat przychodzą, moiściewy! Drzewiej, starego byś nie wygnal ze wsi kijem. Chciałoby się mu tło po świecie?
— Dyć widzisz! Młodzi idą sami. Dadzą se rady w obcych krajach.
— Co to nastaje na tym świecie!
— Wszystko się przewraca...
— Ruminuje...
— Ja ta nie powiem, jak i Wojtkowi, żeby ostał. Niech idzie, a niech się Chyba dowie, że nie na to są dzieci, coby je bić. Skoro go dłuższy czas nie ujrzy, to się nauczy syna kochać. Sobka się nie tknął... bo Sobuś! Za to pobłażliwość na drugim odbijał. Taki ociec!...
— Rozumu kijem nie wpędzi... to już darmo!
— Ale dyć rozum chłopak ma, większy, jak insi... Nie kijów mu trza — ino ręki! Opiekuńcze ręki.
— Święta prawda! Bo i ja baczę, jak mnie za młodu prowadzili. Dobrością mógł mnie zawieść do piekła, za to złością nikt ze mną nie poradził. Czemu więcy bili, tem ja gorsza! Tak było i z macochą...
— I zawdy tak bywa, jak ojce są ladaco!...
— Nieinaczej!
(C. d. n.)

wyjatków, chcąc decydując w tych czasach hasło „wyrównania kursów ze stopa odsetkowa“, zastosować do wszystkich efektów, bez względu na stosunek, zachodzący istotnie między ceną a rentownością odnośnego waloru. Wystarczy tu tylko przypomnieć kurs kredytów 420, staatsbahnów 460 i lombardów 120, aby ocenić bezwzględność i rozmiar ówczesnego ruchu spekulacyjnego, który spowodował znaną katastrofę. W dzisiejszych warunkach nie mogłaby ona takich rozmiarów żadną miarą przybrać, gdyż, jak wspomiano granice spekulacji są nierównie więcej wyciśnione a transakcje, jakkolwiek ogromne ilością, obracają się ciągle w jednym kółku. Najdłuższy czas wogóle nie słyszano o żadnych innych efektach, jak o wiecznie powtarzających się Prager Eisen, Alpinach i Rima. Dopiero w ostatnich dniach sięgnięto nieco dalej i zaczęto kupować czeskie montany, hutę Leopolda, Egiptery i kilka innych drobnych efektów. W tym zaś właśnie terminie zauważono równocześnie pewne zmniejszenie w intensywności ruchu spekulacyjnego, do czego w pierwszym rządzie przyczyniło się postanowienie zakładu kredytowego nie przyjmowania efektów żelaznych inaczej, jak tylko po obliczeniu o 20 do 40% niższem od ostatniego notowania, liczone więc alpiny tylko po 170 zł. a Prager Eisen tylko po 750 zł.

Powyzsza decyzja byłaby niewątpliwie zrobiła daleko większe wrażenie i spowodowała dotkliwie obniżenie notowań, gdyby się nie były odezwaly liczne głosy, posadzając zakład kredytowy, że na decyzję jego wpłynęły daleko więcej wrogie usposobienie i zawiść ku grupie Witgensteinowskich efektów, niż same względy na dobro targu. Jest to ostatecznie także możliwem, zawsze jednak osiągnięto przynajmniej tyle, że na razie wstrzymano nie tylko w efektach lokalnych rozwój dalszej wyżki, ale zniewolono część spekulacji do wycofania się, czy na długo, to pokaże najbliższy czas. Wtedy rozstrzygnie się także zachowanie spekulacji w obec efektów bankowych, które zwolna również zaczęły już wchodzić w ruch spekulacyjny, chociaż w tempie znacznie spokojniejszym i w stosunku do swej rentowności znacznie racjonalniejszym. Między kursami efektów bankowych a tymi walorów żelaznych nie ma też na razie żadnej analogii i bynajmniej twierdzić nie można, aby kursa bankowe miały choć w przybliżeniu tak fantastyczny zakrój, jakim się wyszczególniają efekta żelazne. Kursa bankowe są już bez wątpienia dość wysokie, ale bynajmniej nie przesadne a ewentualny zwrot ku stanowczej depresji nie byłby w stanie wywołać tego popłochu, jaki by wyniknąć musiał w efektach żelaznych. Wcale już żadnego wrażenia nie działająby tenże na targu efektów kolejowych, które w ostatnich czasach nie tylko obniżyły się prawie bez wyjątku ale nadto były tak rzadko i mało uwzględniane, że o jakimś kompleksie spekulacyjnym tu nie może być nawet mowy. Staatsbahny uległy w szczególności chwilowej dość znacznej niższe, którą spowodowała uchwała zarządu kolejowego, by u ministerstwa wyjednać pozwolenie na nową emisję priorytetów w kwocie 30 milionów zł. Pożyczka ta miałaby służyć najpierw na pokrycie bieżącego długu, wynoszącego dziewięć milionów zł., reszta zaś w kwocie 21 milionów zł. na inwestycje, jakie okazały się niezbędne w następnych kilku latach. Zaciągnięcie tej pożyczki, na którą rząd zgodził się niezawodnie tylko z zastrzeżeniem nowych ustępstw na swą korzyść, zrobiło w sferach spekulacyjnych bardzo niemile wrażenie i usunęło efekta kolejowe na jeszcze dalszy plan.

Spekulacja zwięzła do wstrzemięźliwości w efektach lokalnych, mogłaby się zresztą w braku efektów kolejowych zająć innymi kombinacjami, które mogłyby się w swych skutkach okazać daleko trafniejszymi, gdyby tylko zdołano wyjść raz po za stadium przygotowań bez końca i miary. Obie transakcje są pomyślane na wielką skalę, a dokonanie ich mogłoby przynieść bardzo dodatnie rezultaty. Rozchodzi się mianowicie z jednej strony o założenie banku eksportowego, na co proponenci, zakład kredytowy i Br. Leitenberger, wnieśli już odpowiednie podanie do ministerstwa; z drugiej strony zaś o ufundowanie trustu czyli związku elektrycznego w Wiedniu. W pierwszym rządzie mianoby przemienić wiedeńską filię berlińskiego towarzystwa Siemens i Halske na przedsiębiorstwa akcyjne, następnie zaś miałyby interesowane banki, mianowicie zakład kredytowy dla handlu i przemysłu, ziemski zakład kredytowy bankverein i anglobank, przeprowadzić trust wszystkich akcyjnych towarzystw elektrycznych w Wiedniu.

Urzeczywistnienie tych transakcyj musiałoby, przy ciągle jeszcze zasadniczo silnem usposobieniu tutejszego targu, wywołać szczególnie mocną tendencję dla efektów bankowych, która wyróżniłaby się jeszcze i tą dodatnią stroną, że byłaby faktycznymi stosunkami należycie uzasadnioną.

Giełda berlińska nie zmieniła w ubiegłym tygodniu stanowiska wyczekującego, które już od dłuższego czasu zajęła.

Dochowanie tego stanowiska było tem bardziej wskazane, ile że w ciągu ubiegłego tygodnia rozstrzygał się los subskrypcji zaaranżowanej przez bank niemiecki na emisję 200 milionów 3 proc. rent państwowych. Rezultat był wręcz niespodziewany, gdyż subskrypcję pokryto, aż dwadzieścia dwa razy, j. subskrybowano ogółem 4.400 milionów marek.

Bank niemiecki może być istotnie dumny z tak niezwykłego powodzenia, chociaż za tem bynajmniej nie idzie, aby na ewentualne żądanie, był istotnie w stanie oddać do dyspozycji rządu przeszło cztery miliardy. Masa osób subskrybowała bowiem udziały, których faktycznie nigdy by pokryw nie zdołali, gdyż każdy z góry był przekonany, że im więcej podpisze, tem mniej wypadnie na niego z ogólnej repartycji.

Udział zagranicy był bardzo znaczny, szczególnie w Londynie, gdzie od razu pokryto całą pożyczkę; wcale znaczne udziały subskrybowali kapitaliści francuscy, zachęceni bardzo niskim kursem emisyjnym. Mniej dodatnim momentem był fakt, że bardzo liczni posiadacze poprzednich 3 proc. rent państwowych, notujących o 1½ proc. wyżej kursu nowej emisji, sprzedawali je dla pokrycia subskrybowanych w tym celu, aby zarobić 1 procent różnicę kursową, czego za objaw ściśle patryotycznego poczucia wcale pozyczyć nie można.

Przy tem wszystkim doznała jednak giełda wcale niemilego rozczarowania, gdyż pokładane w subskrypcji nadzieje na bezwzględne obniżenie stopy procentowej przez bank państwowy, na razie nie ziściły się.

Pieniądz pozostał przy dotychczasowej stopie, a tem samem zamknął spekulacji drogę zwykłą, której otwarcie zdawało się formalnie nieuniknione. Obniżenie stopy procentowej powinno jednak nastąpić w najbliższym czasie, a wówczas wyjdzie targ berliński niewątpliwie ze swej dotychczasowej rezerwy.

Giełda paryska przetrwała ubiegły tydzień w bardzo silnem usposobieniu i zakończyła obroty po najwyższych kursach. Szczególnie liczne były transakcje w rentach hiszpańskich i portugalskich na wiadomość, że obydwie rządy zamierzają przystąpić do ostatecznego uregulowania finansów państwowych, a delegaci banków paryskich nadesłali korzystne opinie o zamierzonych transakcjach. Korzystne usposobienie udzieliło się wskutek tego także akcyom bankowym, a ciągle korzystne wykazy dochodów wpłynęły równie dodatnio na kurs efektów kolejowych. Targ dla min był bardzo ożywiony o tendencji dość zmiennej; ostatecznie przeważył kierunek zwykły, zaakceptowany także przez targ londyński, gdzie obroty w minach osiągnęły dawno niebywałych rozmiarów oraz kursów, jakie ostatnio notowano przed wielkim krachem r. 1895.

Zainteresowanie dla efektów amerykańskich, które wobec ożywienia targu min, chwilowo zesłabło, zaczyna się ponownie wzmacniać, w pierwszym rzędzie dla kolei transportujących węgle z uwagi na nadeszłą w ostatnich dniach pogłoskę o zamierzonym stworzeniu kartelu kopalń węgla.

Renty zagraniczne notowały bez wyjątku wyższe kursa, głównie interesowano się, podobnie jak w Paryżu, walorami państwowymi półwyspu iberyjskiego.

Bilanse handlowe z r. 1898.

Sześć państw — między niemi te, które w handlu światowym najważniejsze zajmują miejsce — ogłosiły już swoje bilanse handlowe za rok 1898. Przedstawiają się one — w zestawieniu z cyframi za rok 1897 — jak następuje:

	Wartość dowozu:	
	1897	1898
Anglia	451'0	470'6 mil. funt. szterl.
Niemcy	486'6	5477'6 mil. marek
Stany Zjednoczone	742'6	633'7 mil. dolarów
Austro-Węgry	755'3	830'9 mil. zł. w. a.
Francya	3956'0	4376'2 mil. franków
Belgia	1794'5	1927'6 mil. franków

	Wartość wywozu:	
	1897	1898
Anglia	234'2	233'4 mil. funt. szterl.
Niemcy	3786'2	4001'7 mil. marek
Stany Zjednoczone	1099'7	1254'9 mil. dolarów
Austro-Węgry	766'2	808'8 mil. zł. w. a.
Francya	3598'0	3503'2 mil. franków
Belgia	1548'0	1652'6 mil. franków

W Anglii i Francji wzrósł dowóz a zmniejszył się wywóz — w Austro-Węgrzech, Niemczech i Belgii wzrosły obie strony handlowego bilansu — w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej dowóz się zniżył, wywóz wzrósł znacznie. Dowóz wzrósł także wszędzie z wyjątkiem Anglii i Francji. Szczególniej silnie wzrósł wywóz Stanów Zjednoczonych — o przeszło 155 milionów dolarów w jednym roku!

	Bierny bilans handlowy mają:	
	1897	1898
Anglia	217	237 mil. f. szt.
Francya	358	873 mil. franków
Belgia	246	273 mil. franków
Austro-Węgry	11	(czynny) 22 mil. zł. w. a.

	Czynny zaś:	
Niemcy	1078	1466 mil. marek
Stany Zjednoczone	357	721 mil. dolarów.

Zwracamy uwagę — że bilans handlowy nie jest jeszcze bilansem płatniczym — ale jednym z czynników płatniczego. Jeżeli państwo jakie jest silnie zagranicą zadłużone — może mieć bierny bilans płatniczy pomimo czynnego handlowego — i odwrotnie, gdy jest w posiadaniu wielkich ilości za-

granicznych tytułów dłużnych, może przy bierności bilansu handlowego mieć jednak czynny bilans płatniczy.

Handlowa polityka Rosyi.

Petersburki korespondent berlińskiego czasopisma *Nation* w następujący sposób kreśli obecną handlową politykę Rosyi:

Wyrażane już kilkakrotnie zdanie, że w handlowej i cłowej polityce Rosyi odbywa się obecnie pewien zwrot ku bardziej wolnym zasadom. Zniesienie cła na żelazne części okrętów, dozwoleń wolnego dowozu maszyn dla sybirskiego przemysłu złota, ułatwienie dowozu maszyn rolniczych i sztucznych nawozów — wreszcie wielkie zamówienia, jakie rząd rosyjski czyni w fabrykach zagranicznych, uchodzą za oznaki, iż Rosya decyduje się, mniej surowo niż dotychczas przestrzegać systemu protekcyjnego. Jest też rzeczą wiadomą — i pojawiało się to kilkakrotnie w urzędowych i półurzędowych oświadczeniach rządu, że Rosya bardzo wielką wagę przywiązuje do traktatów handlowych — ztąd przypuszczenie, że byłaby skłonna do odnowienia dotychczasowych traktatów handlowych po ich wygaśnięciu i do zawarcia nowych, gdzie ich jeszcze nie ma.

Mimo to nie należy mniemać, że Rosya przy zawarciu nowych, albo odnawianiu dawnych traktatów handlowych zrzekłaby się czegokolwiek z uzyskanych już korzyści albo przyznałaby ułatwienia przy dowozie obcych wyrobów przemysłowych — gdyby ze strony przeciwnej nie były jej poczynione jak najdalej idące ustępstwa na tem polu, które z natury rzeczy ma dla Rosyi największą wartość. Pojem tem jest — jak wiadomo — wywóz rosyjskich surowych produktów, zwłaszcza zboża — i dlatego można być pewnym, że Rosya przyznane dotąd korzyści tylko tak długo i pod tym warunkiem i nadal zapewni, jeżeli wywozowi rosyjskiego zboża, nie będą czynione większe, niż dotąd trudności. Każde usiłowanie strony przeciwnej, żeby przy odnowieniu traktatów handlowych rosyjskie zboże wyższem niż dotąd cłem obłożyć — albo w ogóle zbyt produktów rosyjskiego rolnictwa i hodowli utrudnić, wywoła ze strony Rosyi odpowiednie utrudnienia dowozu obcych wyrobów przemysłowych.

Trzeba pamiętać o tem, że kierującą zasadą rosyjskiej handlowej polityki jest zawsze merkantyzm, wprawdzie nieco zmodernizowany i do potrzeb czasu zastosowany, w gruncie jednak tak ścisły, jak przed 100 albo 200 laty. Główne podstawy tego systemu, których Rosya od dziesiątek lat niezmiennie się trzyma i od których, mimo wszelkich pozornych zbroceń, z pewnością w dającym się przewidzieć czasie nie odstąpi, są: protekcyja i podniesienie wywozu rosyjskich ziemioproduktów, a ograniczenie dowozu zagranicznych wyrobów przemysłowych, celem stworzenia własnego, ile możliwości samodzielnego i niezależnego przemysłu. Do obu tych celów dąży Rosya z uwagi godną wytrwałością; gdy jednak, jak łatwo zrozumieć, w wielu wypadkach cele te pogodzić się nie dadzą, przeto dość często zmuszona jest do kompromisów, to znaczy do zrobienia ustępstw w jednym kierunku, aby potem tem energiczniej do drugiego celu zmierzać.

Z rosyjskiego stanowiska traktaty handlowe tylko na tej podstawie są dopuszczalne; można czasowo i częściowo odstąpić od konsekwentnej obrony rodzimego przemysłu, ale tylko wtedy, jeżeli przez to osiągnie się znaczniejsze korzyści dla wywozu rosyjskich surowych produktów. Gdyby przeto przy zawarciu albo odnowieniu traktatów handlowych nie dało się osiągnąć korzyści dla wywozu, czy to dlatego, że strona przeciwna w ogóle cło od zboża podnosi, czy że rosyjskie zboże nawet gorzej traktuje, niż towar innej proveniencji, to z pewnością nie będzie Rosya gotowa do zbroczenia od polityki cel ochronnych dla wyrobów przemysłowych.

A dalej ze stanowiska praktycznego ważna tu jest okoliczność, że w Rosyi świeżo dokonano się nadzwyczajne wzmocnienie własnego jej przemysłu. W ostatnich 3 lub 4 latach ogromne ilości obcego kapitału, obcej inteligencji i ducha przedsiębiorczego napłynęły do Rosyi i szukały tu i znalazły pomieszczenie w przemyśle — a z wszystkiego zdaje się, że to jeszcze na tem nie koniec. A chociaż przemysłu, w ten sposób powstałego, nie można nazwać narodowym, to jednak przyczynia on się bardzo do tego, żeby Rosyę uczynić coraz więcej niezawisłą od dowozu obcych wyrobów przemysłowych. Przy ewentualnych rokowaniach w sprawie traktatów handlowych, znajdzie się przeto Rosya w położeniu korzystniejszym, niż w poprzednim okresie, mniej niż dawniej ma ona interesu w tem, żeby przyznać ulgi dla dowozu obcych wyrobów przemysłowych i z pewnością nie będzie skłonna do cofnięcia się w swoich wymaganiach poniżej traktatu handlowego z r. 1894.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.